

(Il Tempo - A.Austini) Ogromne, niekończące się miliony. Chiny są nową szaloną kartą w światowym futbolu i Roma chce skorzystać z tej chwili: napis nadrukowany na koszulkach dwa sezony temu w celu świętowania „roku małpy” był pocałunkiem wysłanym w złoty ocean.

Pierwszy smak tamtejszej wody skosztowano w styczniu: 18 mln euro (plus 1 mln bonusów) za sprzedaż do Hebei prawie 30-letniego Gervinho, transakcja za niewyobrażalną kwotę, gdyby nie było rynku takiego jak Chinese Super League, gdzie, na pozwolenie rządu, nie ma żadnych reguł. Sabatini pozostał w kontakcie z Mr. Wen Li, negocjatorem naznaczonym przez wiele klubów ze swojego kraju, aby wydawać pieniądze w Europie, gotowych, dla przykładu, wydać 30 mln euro za Dzeko: propozycja została odrzucona przez Romę i gracza w styczniu, w przyszłości będzie można omówić ją ponownie.

Doumbia i Ljajic to kolejne dwa elementy możliwe do wystawienia na aukcję w Chinach, jednak Pallotta patrzy dalej. W poniedziałek wieczorem trójka chińskich menedżerów – dwóch mężczyzn i jedna kobieta – pojawiło się na Olimpico razem z CEO Giallorossich, Italo Zanzim i dyrektorem handlowym, Laurentem Colette, aby obejrzeć mecz z Bologną. Nie wiadomo jaką firmę reprezentowali, ale w grę wchodzi możliwe porozumienie handlowe. Roma gra bez sponsora na koszulkach od 2013 roku, w przeszłości odrzuciła propozycje 8 mln euro rocznie, gdyż wycenia miejsce na strojach na dwa razy więcej. Teraz przyszedł moment zamykania porozumień i Colette został zatrudniony z Barcelony, aby zamknąć koło. Możliwe, że przed 30 czerwca: premia za podpisanie umowy lub zaliczka w związku z kilkuletnim porozumieniem, pomogłaby w budżecie, bez potrzeby sprzedaży kogoś z wielkich.

Podczas gdy Sabatini rozmawia z Chelsea, która poza Nainggolanem pyta o Ruedigera (Conte umówił się na obiad z bratem niemieckiego obrońcy), dyrektor handlowy popycha do przodu negocjacje ze sponsorem, ze szczególnym spojrzeniem na Chiny, gdzie, dla przykładu, różne firmy lotnicze są zainteresowane promowaniem swojej marki w futbolu. Wciąż znajdujemy się w fazie eksperymentalnej, na tyle, że wczoraj w Trigorii Colette spotkał się z menedżerami z zagranicznej firmy z innego kraju.

Pallotta jest dostępny do prowadzenia rozmów na wielu frontach: firma, która kontroluje Romę (Svp Llc z Delaware) jest otwarta na zainteresowanych inwestorów. W 2013 roku Chen Feng z Hainan Airlines chciał nabyć pakiet akcji Giallorossich. W ostatnich dniach są z kolei negocjacje między Thohirem i kolosem Suning w sprawie wejścia do akcjonariuszy Interu. Chińskie pieniądze są pożądane przez wszystkich.

Autor: abruzzi